Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Starostwo Grodzkie Białostockie

Białystok Piątek 17 Lipca 1931 r.

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGJONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 161 (232)

Zgoda z Francją i Polską, czy anarchja gospodarcza?

17 lipca 1931 r.

Polityka, jaką od dwóch lat blisko uprawia na terenie Niemiec kanclerz Bruening, jest polityką prawicową. To, że prawica zwalcza kanclerza, nie zmienia faktu, iż właśnie za czasów jego rządów aktywność polityki zagranicznej Niemiec skierowana została, jak nigdy przedtem, w sposób jaskrawy przeciw Francji i Polsce. W chwili obecnej Niemcy zbierają owoce tej polityki i dziwią się, że „wróg odwieczny" tj. Francja, której codziennie grozi się z łamów prasy nacjonalistycznej odwetem i zniszczeniem, nie kwapi się z pomocą finansową dla bankrutującej Rzeszy.

Rzesza bankrutuje z własnej winy. Nikt na świecie nie potrafiłby zrozumieć tej zbrodniczej lekkomyślności, z jaką rycerze przemysłu niemieckiego rzucają się w odmęty spekulacji i polityki, ofiarując krocie na cele partyj nacjonalistycznych kosztem przedsiębiorstw, które im powierzono. Dopiero przed kilku dniami świat finansowy dowiedział się ku swemu przerażeniu, że np. wielka północno-niemiecka fabryka wyrobów wełnianych pn. „Nordwolle" zdołała tak „wygospodarować" swój majątek, że na 200 miljonów marek strat ma zaledwie 3 miljony do dyspozycji. Ale na finansowanie Hitlera i Stahlhellmu nigdy ze strony tej fabryki nie brakło. Pomimo oczywistej zbrodniczej działalności tych „rycerzy przemysłu", prokurator w Bremie odmówił wytoczenia procesu dyrektorom „Nordwolle".

Zagranica niema zaufania do Niemiec. Cóż w tem dziwnego? Od kilkunastu miesięcy nie opuszczono w Niemczech żadnej okazji, aby to zaufanie podkopać. Od chwili śmierci Stresemana weszła w modę polityka „aktywna", jako że rząd Brueninga składa się z ludzi „frontowych".

Wrzaski na temat granic polskich, bezustanne ukłócia w stronę Francji, pozowanie na wielkie mocarstwo, szał kolonjalny — wszystko to razem musiało zagranicą wywołać wrażenie, że Niemcy zapomniały już o słynnem oświadczeniu Ludendorffa z roku 1918: — „winniśmy też wystawić białą chorągiew, bo dłużej nie wytrzymamy..."

Po kilkunastu miesiącach walki o ulgi w płaceniu odszkodowań, uzyskały Niemcy moratorjum na 1 rok na sumę 1.600 milj. marek. A ile straciły? Można to obliczyć w przybliżeniu: — straciły tyle, ileby wynosiły odszkodowania w ciągu lat dwunastu. Straciły mianowicie państwowe dochody wewnętrzne w wysokości od 10—12 miljardów marek rocznie, a pozatem kapitały zagraniczne w wysokości od 6—7 miljardów marek.

Nietrudno jest przewidzieć, że polityka gabinetu Brueninga, obliczona na walkę podjazdową przeciw Francji i Polsce, polityka kokietująca nacjonalizm i zachęcająca go do rozmaitych nieprzytomnych „wyczynów", musi w rezultacie przynieść klęskę krajowi, który przegrawszy największą w dziejach wojnę, nie może sobie pozwolić na luksus polityki nacjonalistycznej.

Jeżeli Niemcy zechcą i teraz, w chwili niewątpliwie groźnej, słuchać podszeptów swego ciężkiego przemysłu, to skończy się to tak, jak skończyło się w roku 1918 — niebywałą klęską. Któż nie pamięta, że jeszcze latem 1918, kiedy na Zachodzie chwiała się już potęga militarna Niemiec, ci sami „rycerze przemysłu", żerujący na krwi i nędzy żołnierzy, z niebywałą agresywnością domagali się aneksji ziem polskich, belgijskich i francuskich?

Jeżeli rząd niemiecki pójdzie teraz drogą walki z Francją to przegra tę walkę napewno, bo nie może liczyć ani na pomoc Anglji, ani — tembardziej — Ameryki. Prezydent Hoover, podejmując akcję pomocy dla Niemiec, chciał je uchronić od bankructwa, ale bynajmniej nie dał Niemcom nadziei na to, że przy pomocy amerykańskiego kapitału będą mogły obalić traktaty i wygrażać sąsiadom zaborem ich terytorjów. Przeciwnie, Hoover tylko pod tym warunkiem obiecał Niemcom pomóc, jeśli przyczynią się do utrwalenia normalnych stosunków w Europie.

Nie sposób również przypuszczać, aby kapitał angielski kwapił się popierać zbrojne zamiary rządu „ludzi frontowych" przeciw Francji i Polsce. Na to dziś żaden kapitalista pieniędzy nie da. Przeciwnie — wycofa wszystko, co jeszcze ma w Niemczech, jeśli zobaczy, że Niemcy nie myślą szczerze o polityce porozumienia z sąsiadami, że nie wyrzekły się mrzonek odzyskania zrabowanych ongiś ziem polskich.

Kanclerz Bruening, człowiek o niewątpliwie wielkiej inteligencji i woli, mógłby gdyby zechciał, odwrócić od Niemiec niechybną klęskę. Mógłby, opierając się na dość jeszcze licznych niemieckich kołach demokratyczno-umiarkowanych, narzucić Rzeszy zbawienny program polityki porozumienia z Francją i Polską. Ale wszystko przemawia za tem, że ten protektor Treviranusa i budowy pancerników, stanie na gruncie urażonej ambicji niemiecko-nacjonalnej.

Niemcy nie potrafią dziś załatać sytuacji nawet na kilka tygodni, jeśli zaś nie ustąpią wobec żądań francuskich — będą musiały przegrać nieuchronnie. Stanęły bowiem już u kresu swych sił — i to z własnej winy. Pomoc, któraby miała przyjść zzewnątrz, musiałaby znaleźć gwarancje, że w Niemczech nie powtórzą się fakty wyrzucania pieniędzy na nielegalne fortyfikacje, na budowę pancerników i na inne piękne cele wojskowe — że Niemcy za pożyczone pieniądze nie będą ani łamały traktatów pokojowych ani przygotowywały wojny przeciw tym państwom, które je od klęski chaosu gospodarczego ratują.

Już teraz z kół „wojującego" przemysłu rozlegają się głosy, że Niemcy mają do dyspozycji skuteczny środek: — dumping przemysłowy na rynkach światowych. Niewątpliwie — znalazłoby się jeszcze wiele innych tego rodzaju „środków" dla dezorganizowania gospodarczego życia świata. Ale co na tem zyskają Niemcy? Chyba tylko tyle, że przyśpieszą u siebie proces chaosu i realizację tego, czem od lat światu grożą: — objęcia władzy w Niemczech przez żywioły komunistyczne.

Kanclerz Bruening mógłby uratować sytuację jedynie przez rozumną politykę porozumienia — mógłby w najgorszym razie ustąpić miejsce ministrowi pracy Stegerwaldowi, o którym mówi się, że dorósł do opanowania sytuacji. Ale jeżeli Bruening będzie nadal szedł po drodze, którą mu dyktuje wojujący nacjonalizm, t. j. po drodze oporu wobec żądań francuskich — to wtrąci Rzeszę w odmęty klęski, jakiej ona od listopada 1918 roku jeszcze nigdy nie przechodziła.

Wieści z kraju chaosu gospodarczego

Narady w Paryżu — Częściowe otwarcie banków

Decyzja inflacji

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 16.7. — Z Berlina donoszą, że w ciągu dnia dzisiejszego zostały otwarte banki niemieckie, które podjęły jednak tylko czynności ograniczone. W nocy ukazał się dekret rządowy, zezwalający na wypłacenie sum, przyznanych na wypłatę uposażeń, zarobków robotniczych emerytur, podatków i t.p. 2 inne dekrety wprowadzają przymus w ograniczeniu obrotu walutowo-dewizowego. Zdaniem opinji publicznej bankowości niemieckiej grozi wogóle katastrofa. Wiadomość o obniżeniu pokrycia walutowego, waluty niemieckiej z 40% na 30%, komentują koła gospodarcza jako zapowiedź inflacji przynajmniej częściowej.

Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że minister Henderson i prem. Mac Donald, którzy znajdują się w Paryżu, odwołali swój przyjazd do Berlina, wyznaczony na dzień jutrzejszy. Natomiast kanclerz Rzeszy Bruening oraz min. Curtius zostali zaproszeni do Paryża, gdzie odbędzie się narada szefów rządów angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Kanclerz Bruening i min. Curtius zaproszenie przyjęli i wyjeżdżają do Paryża dziś nocą. Najprawdopodobniej w Paryżu usłyszą członkowie rządu niemieckiego zapowiedź otrzymania poważniejszych kredytów zagranicznych jednakże w tym wypadku, kiedy rząd niemiecki wyrzeknie się na zawsze unji celnej z Austrją, oraz uzbrojeń i wstrzyma działalność antypolską, prowadzoną w Niemczech.

Gdańsk broni się przed skutkami związania się z Niemcami

(Telef. od własn. Korespondenta).

WARSZAWA, 16.7. Z Gdańska donoszą, że ukazało się zarządzenie o zamknięciu banków gdańskich i gdańskich oddziałów banków niemieckich aż do poniedziałku, t. j. jeszcze dłużej, niż banki berlińskie.

Wszystkie banki polskie w Gdańsku pełnią swoje prace normalnie.

Z turnieju szachowego w Pradze Czeskiej

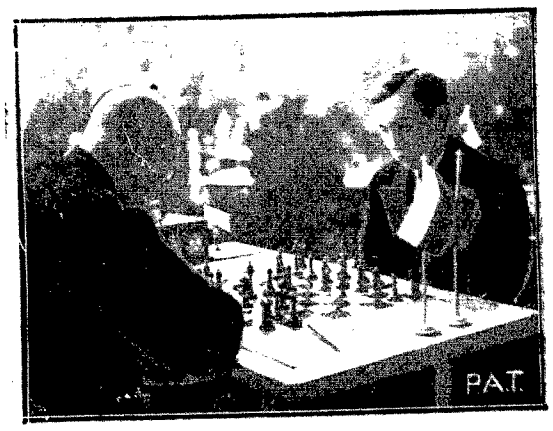

W Pradze Czeskiej odbywa się obecnie wielki międzynarodowy turniej szachowy o puhar przechodni lorda Hamilton—Roussel'a dla państwowej mistrzowskiej drużyny świata. Na turnieju tym Polska jest reprezentowana przez najlepszych swych szachistów. Zdjęcie przedstawia emocjonujący moment partji — Tartakower (Polska) — Hanssen (Norwegja) dotychczas nierozegranej.

Dom urodzenia Dra Zamenhofa w Białymstoku

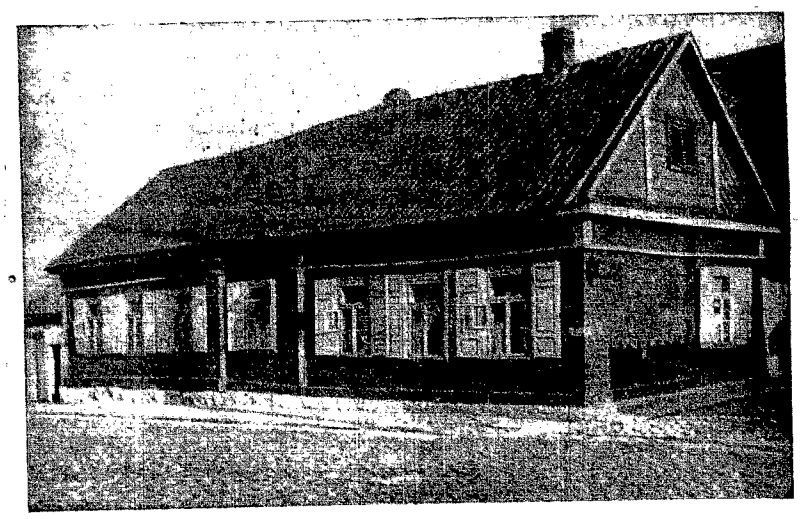

Jak już donosiliśmy, niedawno ukazał się specjalny numer propagandowy pisma esperanckiego „Heroldo de Esperanto", poświęcony Krakowowi, Warszawie i Białemustokowi.

Z numeru tego, który miał olbrzymie znaczenie dla naszej propagandy zagranicznej, reprodukujemy ład e zdjęcie domu, w którym urodził się twórca Esperanta dr. Ludwik Zamenhof, którego pomnik wkrótce ozdobi nasze miasto.

Zdjęcia tego dokonała ruchliwa sekcja miłośników fotografji przy Szkole Handlowej im. Mikołaja Kopernika w Białymstoku.

Sztucznie windowany w górę dolar załamał się

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 17.6 Dzisiaj na giełdzie warszawskiej nastąpiło pewne załamanie się kursu dolara, tak że dolar, wczoraj notowany po 9.14, w dniu dzisiejszym spadł do 9.10, a wieczorem w obrocie prywatnym do 9.08 Czeki na New York w dalszym ciągu są notowane po 8.92.

Smutny plon Dnia Święta Narodowego we Francji

41 osób poniosło śmierć i 200 osób rannych w ruchu autobusowym

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 16.7. Donoszą z Paryża, że w dniu francuskiego święta narodowego, t. j. 14 lipca r. b., na szosach francuskich w związku ze wzmożonym ruchem samochodowym zdarzyło się kilkaset katastrof autobusowych, w których 41 osób poniosło śmierć, zaś przeszło 200 osób odniosło rany.

Zdementowanie fałszywych pogłosek

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 16.7. Niektóre dzienniki donoszą o tem, jakoby Rząd miał zamiar skasować ulgi kolejowe 50% dla urzędników państwowych. Ministerstwo Komunikacji stanowczo zaprzecza tym pogłoskom. Ulgi kolejowe dla urzędników państwowych nie będą skasowane ani zmniejszane.

Sąd nad szpiegiem Demkowskim

rozpoczyna się dziś

Rodzina wyparła się publicznie zdrajcy

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 16.7 Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu w Warszawie oficera Sztabu Głównego, mjr. Demkowskiego, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw obcych. Dowiadujemy się dziś, że sprawa przeciwko mjr. Demkowskiemu dawnemu oficerowi armji rosyjskiej, będzie sądzona przez Sąd Wojskowy w Warszawie w trybie doraźnym, a to na podstawie przepisów procedury wojskowej, nakazującej sprawy oskarżenia o szpiegostwo na rzecz państw obcych rozpatrywać w trybie doraźnym.

Rozprawa przeciwko maj. Demkowskiemu odbędzie się już dziś w piątek o godz. 10 rano. Oskarżenie prowadzi prokurator sądu wojskowego ppułk. Zieliński, zaś rozprawie przewodniczyć będzie sędzia wojskowy pułk. Maresz. Na podstawie artykułów Wojskowego Kodeksu Karnego maj. Demkowskiemu grozi kara śmierci.

Dziś w prasie warszawskiej żona maj. Demkowskiego umieściła oświadczenie: „W imieniu własnem i 2 corek deklaruje, że z powodu ciężkiego i hańbiącego zarzutu, jaki ciąży na moim mężu, odseparowuję się na zawsze od męża, zaś w razie udowodnienia winy, rozpocznę kroki w celu przywrócenia sobie nazwiska panieńskiego".

Szał żywiołu nad Meksykiem

MEKSYK. Spóźniona pora deszczowa w tym roku rozpoczęła się nagle niezwykle gwałtownemi ulewami, które wyrządziły poważne szkody. Wezbrane rzeki i kanały w okolicach stolicy wyrządziły dużo szkody, niszcząc drogi i połączenia telegraficzne. Nad miastem Texcoco przeszła wczoraj olbrzymia trąba wodna, dochodząca do 200 m. wysokości, wyrządzając wielkie szkody linji kolejowej „Soth Pacific". Zniszczone są większe połączenia kolejowe z północno - zachodnią częścią kraju.

Komunikacja kolejowa z Los Angelos jest na czas nieograniczony przerwana. W miejscowości Nagarit pozalewany jest tunel i woda w wielu miejscach podmyła tory kolejowe.

Sokoli amerykańscy we Lwowie

Do Lwowa przybyła przed przyjazdem do Warszawy wycieczka polaków amerykańskich, licząca przeszło 30 osób i składająca się prawie wyłącznie z sokołów. Członkowie wycieczki złożyli wieniec u stóp pomnika Wł. Świątkowicza, noczelnika dzielnicowego sokolstwa. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę po złożeniu wieńca.

Bandytyzm polityczny

Zdawałoby się, że w okresie ciężkiej sytuacji gospodarczej, wszystkie czynniki wewnętrzne w państwie, jeśli nie wystąpią solidarnie do walki z kryzysem, to powinny przynajmniej zachować się biernie i nie przeszkadzać w pracy tym, na barkach których w obecnej chwili spoczęła stokroć większa odpowiedzialność za losy państwa, aniżeli kiedykolwiek indziej.

Wmawianie w społeczeństwo, że groźna sytuacja gospodarcza Państwa Polskiego nie jest wynikiem sytuacji międzynarodowej, lecz niedołęstwa sanacji, która rządzi metodami szkodliwemi. Rzecz oczywista, że obywatel nie wysuwający nosa poza krąg własnych interesów, częstokroć bardzo ograniczonych, w te wszystkie brednie endecko-cekawistyczne uwierzył.

Podżegaczom ładu i spokoju wewnętrznego tylko o to chodziło. Trzeba, żeby bezkrytyczne masy uwierzyły w szkodliwość i niedołęstwo sanacji, a reszta pójdzie jak z płatka.

Że moratorjum Hoovera jest wynikiem właśnie międzynarodowej katastrofalnej sytuacji gospodarczej, to współczesną Targowicę wcale nie obchodzi. Że Amerykanie składają poważne ofiary na rzecz Europy nie z jakiegoś sentymentu, którego kapitalista nigdy nie miał i mieć nie będzie, ale naskutek zrozumienia, że w Europie istotnie źle się dzieje, tego endecko-cekawistyczna banda zupełnie nie widzi, a jeśli widzi, to wspominać o tem nie chce. Pracuje ona stale i niezmordowanie nad osłabieniem odporności, nad porwaniem dyscypliny, nad stworzeniem zamętu, w którym chce dorwać się do władzy. Że ewentualnie stworzony przez nich chaos i zamęt porwałby i ich i państwo w strzępy, to panów tych w ich zaślepieniu i krótkowzroczności nic nie obchodzi.

Stosowanie zasady: „im gorzej, tem lepiej" w obozie „czarnej sotni" i drugiej międzynarodówki jest powszechne.

I to nie jest tylko program, ale codzienne działanie.

Na czoło wysuwa się FPS.CKW., która organizuje gniew ludu przeciwko sanacji i przez usta swych działaczy w terenie wzywa proletarjat „do wzmożonego i systematycznego wyjaśniania robotnikom zgubnej roli sanacji i Rządu".

Ale to wolno robić każdemu, wolno krytykować Rząd i sanację, wolno na nie i nawet psy wieszać, jeśli ktoś w ten sposób pragnie zbawiać ojczyznę i proletarjat. Ale nawoływanie do masówek, organizowania oporu, bojkotu, strajku włoskiego, a gdy to nie wystarczy, to polecenie organizowania strajków, jest już zwyczajnym bandytyzmem politycznym, którego wynikiem w sprzyjających dla takich metod warunkach może być tylko morderstwo własnego państwa, pogrążenie go w otchłań anarchji, a później politycznego niebytu.

Poleca się wreszcie Komitetom, organizowanie manifestacyjnych zgromadzeń bezrobotnych, pochodów i demonstracyj.

Nie jest że to robota bolszewicka? To nędza ludzka istnieje tylko poto, aby przy jej pomocy urządzać hałaśliwe demonstracje, które jakże często do rozlewu krwi doprowadzają?

Nie nastąpi otrzeźwienie wśród robotników i nie powstanie wśród nich jeden wielki krzyk protestu: „precz z zakrwawionemi łapami od nędzy naszej".

Że druga Międzynarodówka najmocniej uderza w Państwo w najkrytyczniejszych dla niego momentach, to mieliśmy już tego dowody w roku 1920 i przestaliśmy się już temu dziwić. Dla nas stało się rzeczą jasną, że PPS.CKW. już dawno zeszła z drogi państwowej, natomiast poszła na drogę zwyczajnego bandytyzmu politycznego, boć przecież nakazanej roboty przez organy naczelne tej partji w tak krytycznym dla Państwa momencie inaczej nazwać nie można.

Brześć widocznie „rozszedł się po kościach" prowodyrów tej partji i był on prawdopodobnie za słabem uderzeniem po łapach zwolenników rewolwerowej metody rządzenia Państwem.

Jeśli bandyci polityczni, działający coraz wyraźniej i coraz bezczelniej na szkodę Państwa, wytworzą raz jeszcze duszną atmosferę, to uderzenie będzie musiało być mocniejsze, bo tym razem już ostateczne, albowiem tam, gdzie chodzi o losy Państwa, nie można się bawić w czułostkowość.

Zdobywcy rekordu na motorówkach

Światowy rekord na zawodach w Londynie na motorówce zdobył anglik Kaye Don (na lewo) na łodzi, stanowiącej własność lorda Wakefielda (na prawo).

Ile kosztuje ubezpieczenie chorych

„Wiadomości kas chorych", organ ogólnopaństwowego związku kas chorych opublikował dane, dotyczące wpływów ze składek ubezpieczeniowych do kas chorych za rok 1930.

Uderzające jest, że rok ten wykazuje po raz pierwszy spadek wpływów. Gdy w roku 1929 wpływy ze składek wynosiły 284.9 milj. zł., w roku 1930 spadły do 271,2 miljonów, a zatem o 13,6 miljonów złotych.

Wbrew ogólnej tendencji zniżkowej w pozycji składek, w niektórych województwach składki w r. ub. wzrosły o 5,6 proc., co tłumaczy się tem, że kasy chorych zostały tam najpóźniej zorganizowane a niektóre znajdują się w stadjum organizowania.

Pozatem wzrosły również składki w województwach wschodnich, białostockiem i lwowskiem. Ogółem wzrost składek dotyczył 89 kas i wynosił 3.516.051 zł., co daje w rezultacie wymienione powyżej saldo.

Na jakich warunkach Związki Komunalne
mogą otrzymać zapomogi

Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym omawia szczegółowo warunki, na jakich gminom miejskim i powiatowym związkom komunalnym mogą być udzielone zapomogi z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Ministerjum stwierdza, iż w podaniach o przyznanie takiej zapomogi winny być zawarte materjały, któreby w należytym stopniu wyjaśniały, czy ciężka sytuacja finansowa danego związku komunalnego powstała bez własnej winy tego związku, czy też smutny stan finansowy spowodowany został przez nieoględną i nieoszczędną gospodarkę. Pozatem podanie o zapomogę musi zawierać szczegółowy wykaz materjałów, z których możnaby się zorjentować, czy ubiegający się o zapomogę związek komunalny wykorzystał wszystkie przysługujące mu uprawnienia finansowe, względnie w jakim stopniu je wykorzystał.

Podanie związku komunalnego o zapomogę winno być z reguły poparte wnioskiem władzy nadzorczej, opartym na wynikach przeprowadzonej lustracji.

Władza nadzorcza winna jest podanie ocenić krytycznie i wskazać, jakich zadeń ustawowych nie jest w stanie wykonać ubiegający się o zapomogę związek komunalny, oraz wskazać, czy dotychczas działalność danego miasta, czy powiatu nie daje możliwości częściowej redukcji urzędników bez naruszenia przepisów ustawowych.

Jednocześnie ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, iż specjalna komisja do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo zapomogowego ustaliła zasadę, że gminy wiejskie nie mogą się ubiegać samodzielnie o zapomogę z tego funduszu. Sytuacja finansowa gminy wiejskiej, uzasadniająca potrzebę udzielenia jej zapomogi może być jedynie motywem powiatowego związku komunalnego, występującego w swojem imieniu z prośbą o zapomogę.

Z pod nieba włoskiego

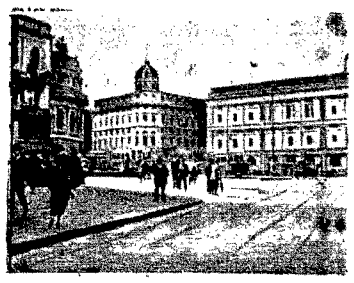

Obrazek z marzeń jadących zagranicę, piękny plac Piazza w Genui, przy którym wznosi się największy hotel Excelsior.

ŁOMŻA

Zza kulis czerwonego zaścianka Kasy Chorych
Kiedy nastąpi kres partyjnych rządów?

O różnych faktach z zakresu gospodarki i metod, stosowanych w łomżyńskiej osławionej Kasie Chorych pisaliśmy już kilkakrotnie. Obecnie informują nas o nowym fakcie, dosadnie ilustrującym stosuneczki w tej ostoi partyjnictwa cekawistycznego.

Oto członkini Kasy, p. A. Szachnowska była wysłana do Warszawy do zakładu stomatologicznego na kurację. Po odbyciu operacji p. Sz. leżała w prywatnym domu i po powrocie do zdrowia zwróciła się do Kasy Chorych o należny jej zasiłek chorobowy. Naczelny lekarz Kasy, dr. M. Czarnecki, b. poseł i główny leader skrajnego socjalizmu, żądaniu temu odmówił, tylko dlatego, że znał Szachnowską, jako przeciwniczkę polityczną jego obozu. Sprawa ta oparła się o Zarząd Kasy, na posiedzeniu którego dr. Czarnecki odmowę swą uzasadnił znieważeniem go przez p. [illegible]. Lecz czy jest to dostateczny powód odmowy wypłacenia słusznie należnego zasiłku rekonwalescentce?

Wtajemniczeni wiele opowiadają o [illegible]ych ciekawostkach zza kurtyny tego [illegible]wonego zaścianka. Mówi się o zatu[illegible]aniu przez Zarząd partyjny dziwnej [illegible]rji o braku lekarstw na 7.000 zł., o [illegible]waniu pomocniczych zabiegów leczniczych (masaży) przez praczkę Kasy i wiele innych niezrozumiałych historyj.

Kiedyż wreszcie energiczny Komisarz, mianowany na miejsce partyjnego Zarządu, położy kres temu stanowi rzeczy i uzdrowi stosunki w łomżyńskiej Kasie Chorych?

Tennis ogarnia cały świat

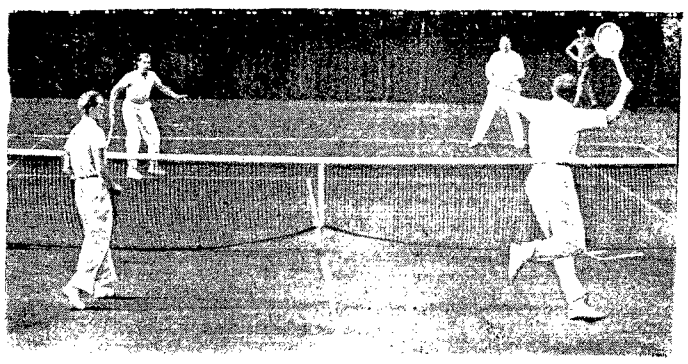

Ilustracja powyższa przedstawia moment rozgrywki między mistrzami świata w tennisie. Gallepe i Landau, na międzynarodowych zawodach w Monaco.

Co się dzieje w świecie

Niemcy zdecydowały inflację banknotów
Pierwszy krok do rzeczywistej ruiny

BERLIN, 15.7 — Dyrekcja Reichsbanku podwyższyła dziś stopę dyskontową z 7 na 10 proc. oraz lombardową 8 na 15 proc.

Pokrycie waluty złotem, które wynosiło dotychczas 40 proc. obiegu banknotów obniżono na 30 proc.

Nadzwyczajne te zarządzenia mają na celu powstrzymanie ucieczki kapitałów z Niemiec i upłynnienie pewnej ilości złota trzymanej dotychczas w skarbcu banku emisyjnego.

Komentarze prasy zagranicznej
o zakulisowych przyczynach kryzysu

NOWY JORK, — PAT — „New York Times" interpretuje uwagę „nie wierzcie wszystkiemu, co słyszycie", przypisywaną gubernatorowi Banku Angielskiego, jako oznaczającą, iż za kulisami odbywają się rzeczy, o których świat nie jest jeszcze poinformowany. Będzie to niezawodnie rozumiane jako aluzja, iż położenie Niemiec nie jest tak rozpaczliwe, jak je opisują.

„Herald Tribune" porównywuje Niemcy do mocnego przedsiębiorstwa przemysłowego, w którem, z powodu złej konjunktury, passywa w szybkiem tempie przekroczyły aktywa.

Moskwa obawia się ustępstw Niemiec

MOSKWA. — PAT. — Rozszerzający się w Niemczech kryzys finansowy jest szeroko komentowany przez prasę sowiecką. Kapitalizm niemiecki, zdaniem sowieckich dzienników, przeżywa swoją czarną godzinę. Nad Niemcami zawisło widmo inflacji, a sytuacja w przemyśle przypomina okres z 1923 r. bezpośrednio przed strajkiem generalnym. Plan Hoovera okazał się nie cudownym środkiem uzdrawiającym, ale „lekiem znachorskim i bańką mydlaną". Sytuację Niemiec, zdaniem sowieckich dzienników, wykorzystuje Francja, aby narzucić swoje ciężkie warunki polityczne. Prasie sowieckiej specjalnie podobało się żądanie, dotyczące zagwarantowania granic wschodnich i zmian personalnych na naczelnych stanowiskach Reichswehry. Oba żądania, piszą dzienniki, mają swoje wytłumaczenie w przygotowaniach interwencji przeciwko związkowi sowieckiemu. W tutejszych kołach przypuszczają również, że krach Niemiec odbije się wysoce niekorzystnie na sowiecko-niemieckich stosunkach handlowych.

Skurczenie się niemieckiego rynku finansowego uniemożliwi bowiem finansowanie zamówień sowieckich, czyniąc iluzorycznemi dotychczasowe umowy i kontrakty.

Wycofanie złota francuskiego
z banków angielskich
zachwiało kursem funta

LONDYN. — Propaganda niemiecka czyni wszystko, aby z jednej strony osłabić wrażenie spadku marki niemieckiej na giełdach światowych, a z drugiej, aby wywołać wrażenie, że katastrofa finansowa Niemiec oznacza katastrofę finansową Europy.

Temu celowi służy niewątpliwie depesza radjowa, rozesłana dziś przez jedną z nacjonalistycznych agentur niemieckich, która w formie wstrząsającej sensacji mówi o spadku funta szterlinga, dodając, iż jest to pierwszy wypadek od wybuchu wojny światowej.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się o wiele skromniej. Oto na giełdzie londyńskiej zwyżkował nieznacznie frank francuski i dolar, co stało się niewątpliwie w związku z wycofaniem francuskiego złota z Anglji. Zniżka ta jest jednak minimalna i przedstawia się następująco:

Kurs funta wynosił wobec franka francuskiego 123, podczas gdy jeszcze przed kilku dniami wynosił 124. Ostatecznie zanotowano poprawę kursu na 123,40.

Wobec Nowego Jorku spadł funt na 4.84 i pół i dopiero później podniósł się do 4.85 1/4.

Także w Zurychu spadł kurs funta do 24.98, a w Amsterdamie do 12.02.

Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju drobne wahania nie mogą oznaczać najmniejszego niebezpieczeństwa dla waluty angielskiej, jednej z najpotężniejszych na świecie.

Komuniści niemieccy prowokują
na tle krachu finansowego

HAMBURG. Policja donosi, że na murach domów przyczepiane są kartki anonimowe, wskazujące na niebezpieczeństwo inflacji oraz nawołujące mieszkańców do odebrania z banków i kas oszczędności swoich wkładów oszczędnościowych. Ulotki o podobnej treści podrzucano przed gmachem Urzędu Pracy w Hamburgu. Władzom policyjnym dotychczas nie udało się wykryć inicjatorów, szerzących w ten sposób panikę wśród mieszkańców.

Skazanie przez G. P. U. słynnego uczonego
Żona skazanego popełniła samobójstwo

Jeden z najsławniejszych rosyjskich uczonych prof. Łazarew, członek rosyjskiej Akademji Nauk, został przez G.P.U. skazany na 10 lat więzienia.

Prof. Łazarew jest między innymi odkrywcą słynnej anomalji magnetycznej z Kurska, którego okolice obfitują w olbrzymie pokłady rudy żelaznej.

G. P. U. ma prawo skazywać na więzienie, wygnanie, a nawet na śmierć, bez procesu i bez podania nawet powodu. Co prof. Łazarew przewinił jest zupełnie niewiadome.

Skazanie uczonego było strasznym ciosem dla jego żony. Wypędzono ją z jej pokoju na ulicę i zostawiono bez środków do utrzymania. W swej rozpaczy nieszczęsna popełniła samobójstwo.

Wieści z całej Polski

Marszałek Piłsudski w Wilnie

WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Wilna z Pikiliszek p. Marszałek Piłsudski. Pan Marszałek zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym.

Stolica w ogniu piorunów

WARSZAWA. Wczoraj przed wieczorem nad okolicami Warszawy przeszła groźna burza. Oślepiające błyskawice co chwila rozdzierały niebo, a huk piorunów rozlegał się prawie nieprzerwanie.

Silny wicher porobił olbrzymie szkody, powyrywał drzewa z korzeniami, poprzewracał płoty i słupy telegraficzne, oraz „położył" zboże. Ulewa dopełniła dzieła zniszczenia.

Burza ominęła jednak stolicę, przechodząc bokiem za Cytadelą.

Burze gradowe w Małopolsce

PRZEMYŚL 15.7. (PAT.) Wczoraj w czasie burzy, jaka szalała w południowo-wschodniej części pow. przemyskiego spadł grad w gminach: Dubiecka, Śliwnica, Drohobyczko, Mienadowo, niszcząc płody rolne i warzywa.

Nad siedmiu gminami pow. Jarosławskiego przeszła wczoraj trąba powietrzna z burzą i gradobiciem, wyrządzając poważne szkody w ziemiopłodach i zabudowaniach gospodarczych. Na drodze, którą przeszedł huragan, leży wiele połamanych drzew.

Onegdaj około godz. 12-ej w poł. nad gm. Litków Stary i Nowy pow. Radziechów w woj. Tarnopolskiem przeciągnęła burza gradowa, niszcząc około 50 proc. plonu. Szkody wynoszą około 80.000 zł.

Kobiety zamężne bronią się przed redukcją w urzędach

Pan Premjer wyjaśnia konieczność i słuszność wydanych zarządzeń

Przed kilku dniami przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, posłanka Zofja Moraczewska i p. Anna Szelągowska złożyła premjerowi Al. Prystowi petycję, podpisaną przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Federację Kobiet z Wyższem Wykształceniem, Związek Zawodowy Kobiet Pracujących w Handlu i Przemyśle i Klub Kobiet Postępowych.

Petycja ta brzmi, jak następuje:

- W momencie ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa nasza Rzeczpospolita, kobiety polskie nie uchylają się od ponoszenia wspólnie z mężczyznami najdalej idących ofiar i poświęceń, jednak zastrzec się muszą przeciw zarządzeniom, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Niżej podpisane organizacje kobiece, zatrwożone masowemi wymówieniami posad w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiecującemi pogłoskami o mających nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, zatem jedynem kryterjum tak przy przyjmowaniu, jak i przy zwalnianiu z urzędów państwowych mogą być tylko kwalifikacje zawodowe i moralne, wartość wykonywanej pracy, a nie takie czynniki, jak płeć i stan cywilny.

Czynniki miarodajnie wielokrotnie stwierdziły, że praca kobiet - urzędniczek jest wysoko wartościowa, usuwanie więc takich pracownic przy pozostawieniu na stanowiskach gorszych sił jedynie z tego powodu, że są mężczyznami — zmniejszyć może znacznie sprawność urzędów państwowych, a zatem mija się z celem tego zarządzenia, jakiem jest usprawnienie administracji.

Niżej podpisane stowarzyszenia zwracają nadto uwagę, że w dzisiejszych stosunkach społecznych nietylko mężczyzna jest żywicielem rodziny, — kobiety w wielu wypadkach stanowią jedyny, lub główny czynnik jej utrzymania, a zawsze zarobki ich umożliwiają rodzinie urzędniczej kształcenie dzieci i podnoszą kulturalny poziom jej życia. Przez usuwanie z posad kobiet zamężnych stała się przeto wielka krzywda kobiecie obywatelce, rodzinie polskiej i samej sprawności państwowej machiny urzędniczej.

Z uwagi na powyżej wyłuszczone motywy zwracają się podpisane stowarzyszenia do Pana Prezesa Rady Ministrów z prośbą o rewizję ostatnich zarządzeń, dotyczących redukcji kobiet zamężnych i o niedopuszczanie na przyszłość stosowania zasad sprzecznych z duchem obowiązujących w Polsce praw, a w skutkach swych niecelowych

Odpowiadając na przedłożoną sobie petycję oświadczył premjer Prystor delegacji, iż obecnie przeprowadzana redukcja nie godzi specjalnie w kobiety, lecz oparta jest na zasadzie redukowania w urzędach tych, którzy jako członkowie rodziny mają zapewnione minimum utrzymania z pracy innego członka tejże rodziny Wobec wskazanego zmniejszenia personelu w urzędach wogóle i usprawnienia administracji, nazbyt dotychczas licznej, — redukcje stały się koniecznością. Przeprowadzić je starano się z uwzględnieniem przedewszystkiem tego, by nie przysparzać w kraju jednostek pozbawionych absolutnie środków utrzymania. Premjer Prystor podkreślił, iż w momencie, gdy wprowadza się najdalej idące oszczędności w budżecie państwa, wskazaną jest też najdalej idąca oszczędność w budżetach osób prywatnych, łatwiej też zredukować budżet rodziny do zakresu zarobków jednego z dwojga dotychczas zarabiających, niż odjąć zarobki jednostce, która nie ma już absolutnie żadnego innego dochodu i zostałaby tem samem bez środków do życia.

Na pytanie, czy usprawnienie machiny urzędniczej nie ucierpi właśnie na tem, że redukcja obecna przeprowadzana jest na podstawie możności zaspokojenia potrzeb osobistych, pan premjer odpowiedział, że i kwalifikacje osobiste są brane pod uwagę. Dalej, pan Premjer dodał, że mając do wyboru albo zamknięcie kilku tysięcy szkół, albo zniżkę pensyj, wolał zniżyć pensje nauczycielom wogóle, by ocalić tak potrzebne dla młodzieży zakłady naukowe. Wolał, by wszyscy nauczyciele mieli pracę przy zmniejszonych poborach, niż kosztem utrzymania dotychczasowej skali płac, pozbawić zupełnie personel nauczycielski tych kilku tysięcy szkół wszelkiego zarobku.

W czasach wyjątkowych — muszą być stosowane wyjątkowe metody.

Wierzba - olbrzym

W miejscowości Bączki nad Wisłą zwraca uwagę przybywających tam licznie wycieczkowiczów pień olbrzymiej wierzby, rozmiarami przypominający afrykańskie baobaby. Zdjęcie przedstawia tego olbrzyma o obwodzie 12 metrów.

Radjoprogram:

PIĄTEK 17. VII. 31 r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
15.25. „Polska praca oświatowa na terenie Prus Wschodnich".
16.00. Kącik krótkofalowy.
16. 0. Muzyka z płyt gramofonowych
16.30. „Kącik artystyczny L. S. G."
16.50. Lekcja języka francuskiego.
17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
17.35. „O źródłach energji na ziemi i gwiazdach" — prof. K. Zakrzewski.
18.00. Muzyka lekka.
19.20. Muzyka z płyt gramofonowych
19.40. Giełda rolnicza.
20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej.
22.00. P. Wanda Grabińska: Feljeton p. t. „W klubie paryzanek".
23.10. Muzyka lekka i taneczna

LECZNICA PRZYCHODNIA
lekarzy specjalistów
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 Zł.
Gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem po cenach lecznicznych.
Dojazd autobusem Nr. 2.
538—35

Zgubiono dowód tożsamości konia Serja „B" Nr. 341290, należącego do Mikołaja Popko zam. w Kościnki, gm. Choroszcz.
537—2

Popierajcie L.O.P.P.

Życie gospodarcze

Giełda pieniężna

Mimo wzrostu popytu na dolary kurs dewiz utrzymany

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było mniejsze. Zapotrzebowanie dolara got. utrzymało się na poziomie dnia wczorajszego. Bank Polski podwyższył kurs oficjalny dolara do poziomu giełdy prywatnej oddając dolary po 9.10. Na giełdzie prywatnej dolarem got. obracano po 9.13, rubel złoty—4.95, srebrny—1.55, bilon—0.74, czerwoniec—3.30. Wobec pokrywania całkowitego zapotrzebowania na dolary przez Bank Polski na giełdzie prywatnej dała się zauważyć tendencja wahająca co do zakupywania dolarów. Kursy dewiz notowano: Nowy Jork—8.925, Londyn—43.37, Paryż—35.06, Praga—26.44,5, Zurich—173,39. Wiedeń—125.45, Medjolan—46.70, Amsterdam—359.70, Bruksela—124.70. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork—8,929. Kurs orjentacyjny w obrotach międzybankowych dla dewiz na Berlin 201.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się lekka zwyżka dla Banku Polskiego, dla pozostałych tendencja słabsza przy minimalnych obrotach. Notowano: B-k Polski—115, Częstocice 31-31.50, Lilpopy 15.50, Ostrowiec 33-34.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych sytuacja bez zmiany, dla prywatnych tendencja mocniejsza dla 8% Warszawy. Notowano: 4% inwest. zw. 83.82, 5% konwers. 46, 6% dolar. 75.50 10% kol. 04, 7% ziemsk. dol. 72.50, 4,5 ziemskie 49, 4,5% Warszawy 50, 5% Warszawy 54, 8% Warszawy 69.50—68—69.75, 10% Radomia 74, 10% Siedlec 70.50, 6% Oblig. Warszawy 8 i 9 em. 46.50, 6 em. 48.

Giełda nowojorska podkreśla

stabilizację polskiego rynku pieniężnego

W dniu 15-ym b. m. cała prasa amerykańska omawia wpływ finansowego kryzysu niemieckiego na kraje sąsiadujące z Niemcami. Między in omawiając sytuację polską, prasa przytacza oficjalny komunikat giełdy nowojorskiej, który stwierdza, że kryzys finansowy niemiecki pozostanie bez wpływu na stosunki finansowe na polskim rynku pieniężnym.

Na polskim rynku finansowym

bez zmian

Jak nas informują ze sfer finansowo-bankowych, zawieszenie wypłat przez szereg banków niemieckich nawet w najmniejszym stopniu nie odbiło się na na[illegible]nku finansowym. Po wycofaniu z p[illegible]nstytucyj finansowych większych wkładów przez banki niemieckie polskie banki i inne instytucje finansowe utrzymywały ścisły kontakt i ożywione stosunki ze sferami finansowemi Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji i Włoch. Dlatego też kapitał niemiecki nie jest zaangażowany w bankach polskich. Natomiast w kilku przedsiębiorstwach przemysłowych znajdują się kapitały niemieckie, których jednak dotychczas Niemcy nie wycofały. Kapitały te wycofać jest trudno, gdyż nie są płynne. Przed wycofaniem musiałoby nastąpić wypowiedzenie na dłuższy okres czasu

Jak stwierdzają koła finansowe, sytuacja naszych banków jest zupełnie zadawalająca, gdyż klijentela zdaje sobie dokładnie sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy i w żadnym z banków nie zauważono jakiegokolwiek bądź nacisku ze strony posiadaczy wkładów.

Obrady nad reformą podatków od rolnictwa

W dniu dzisiejszym w Radzie Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich odbyła się konferencja, której celem było ustalenie pewnych tez w stosunku do zagadnienia reformy podatków dla rolnictwa.

Obradom, w których brali udział przedstawiciele poszczególnych związków ziemian oraz reprezentanci organizacji ogólnorolniczych, przewodniczył senator J. Stecki. W dłuższej dyskusji omówiono szczegółowo sprawę możliwości wprowadzenia pewnych zmian w podatkach gruntowym i dochodowym oraz w podatkach komunalnych. Poruszono również kwestję ewentualnego zniesienia podatku majątkowego, względnie też przekształcenia go w zakresie uzupełnienia podatku dochodowego.

Nagrody dla oszczędnych

W dniu 15 lipca r. b. odbyło się w P.K.O. 21-sze z rzędu losowanie książeczek premjowych P.K.O. sesji I-ej.

Premje po tysiąc złotych padły na następujące numery książeczek: 474, 950, 2.301, 2.562, 2.577, 3.699, 3.806, 6.541, 7.649, 7.708, 8.222, 8.292, 8.480, 11.268, 11.649, 12.551, 12.789, 16.622, 16.783, 17.444, 18.661, 18.927, 19.244, 22.977, 24.034, 24.786, 24.950, 26.380, 27.120, 27.947, 28.019, 28.140, 28.167, 31.898, 33.440, 33.789, 34.835, 35.370, 36.428, 38.581, 38.819, 41.873, 42.155, 44,200, 44.810, 45.376, 46.497.

Palacze podtrzymują wpływy budżetowe

Znaczna zwyżka dochodów

Monopolu Tytuniowego

Według dokonanych wczoraj obliczeń statystycznych Monopolu Tytoniowego, sprzedaż wyrobów Monopolu w ciągu pierwszych trzynastu dni bieżącego miesiąca wykazała zwyżkę, a mianowicie o 907.272 zł. 52 gr. w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego.

Jest to zwyżka bardzo znaczna, świadcząca o stałym wzroście zbytu wyrobów Monopolu Tytoniowego dzięki stałemu ulepszaniu ich jakości.

Nowy gmach Monopolu Tytuniowego

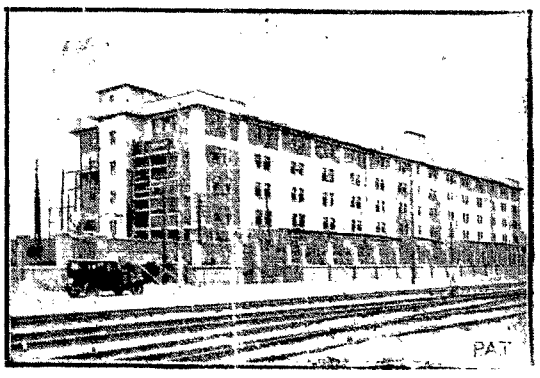

Rozbudowującej się w iście amerykańskiem tempie Gdyni przybył nowy, piękny budynek. Jest to wyobrażony na naszem zdjęciu magazyn Polskiego Monopolu Tytuniowego. Imponująca ta budowla, położona nad Basenem Marszałka Piłsudskiego, ma powierzchnię użyteczną 9 tys. m. kw. i będzie służyła do magazynowania surowego tytuniu.

Kpt. Orliński - as lotnictwa polskiego

jedzie na pokazy lotnicze w Cleveland

W dniach od 29 sierpnia do 7-go września r.b. odbędą się w Cleveland (Ohio) pokazy lotnicze—National Air Races of Cleveland.

Państwowe Zakłady Lotnicze postanowiły wydelegować na zawody te kpt. Orlińskiego, który latać będzie na jednopłatowcu myśliwskim P. VI.

Kpt. Orliński wyjedzie do Stanów Zjednoczonych wraz z mechanikiem prawdopodobnie w dniu 29-ym b. m. na okręcie „Kościuszko". Pobyt kpt. Orlińskiego w Ameryce potrwa około trzech tygodni.

Piękność nigdy nie zaginie

Najbardziej podziwiana piękność z przed 3.000 lat i dziś budzi zachwyt

Pani Mirit, najpiękniejsza, a jeżeli można wierzyć niemym świadkom przeszłości, najbardziej kokieteryjna małżonka nadzwyczaj bogatego nadintendenta Kha, który był nadzorcą królewskich budowli w Tebach, nie marzyła zapewne za życia, że odżyje po 3000 lat w Turynie i będzie wspominana w bedekerach jako rzecz najbardziej godna widzenia ze wszystkiego, co miasto to włoskie posiada.

Akurat przed 25 laty misja, wyekwipowana przez króla Wiktora Emanuela, odkryła jej grobowiec i grobowiec jej małżonka w mieście zmarłych w Tebach. Obie mumje przebywały tam spokojnie przez 3000 lat.

Znaleziono przy nich całkowite zagospodarowanie małżeńskie, składające się z kosztownych ubiorów, mebli, przedmiotów codziennego użytku, produktów spożywczych i. t. d., jak to było we zwyczaju u starożytnych egipcjan, którzy swym zmarłym dawali całkowitą wyprawę na tamten świat, by nie potrzebowali nic kupować na nowem siedlisku.

Zabrano obie mumje wraz z całym ich bagażem pośmiertnym i przewieziono do Muzeum Archeologicznego w Turynie, gdzie oba grobowce zrekonstruowano jaknajwierniej, układając wszystko na swojem miejscu, tak jak to zrobili egipcjanie, po śmierci małżonków.

Z prawej strony śpi snem wiecznym piękna Mirit, z lewej jej małżonek Kha, a wzdłuż ścian grobowca leżą wszystkie przedmioty, sprowadzone z Teb. Nikt jednak ze zwiedzających nie interesuje się małżonkiem Kha. Ogólne zainteresowanie budzi pani Mirit.

Leży ona w złotym sarkofagu, przykrytym pokrywą z górskiego kryształu.

Z pełnego nastroju półcienia grobowca wyłania się jej głowa. Ciało pani Mirit nie zostało zawinięte, jak ciała innych mumij, w bandaże i płótna. Ułożono ją w pozycji jakby była tylko chwilowo uśpiona. Ma ona na twarzy i ramionach znakomicie dopasowaną maskę, która od twarza rysy twarzy ze zdumiewającą wiernością. Resztę ciała przykrywa płótno koloru piaskowego.

Maska pani Mirit jest może najpiękniejszą maską, jaką się udało odnaleźć w Egipcie. Ta twarz pani Mirit zasługuje na to, by ją umieścić w najpiękniejszem muzeum świata, gdzie są zbiory obrazów najpiękniejszych kobiet kuli ziemskiej.

Niestety, brakuje na twarzy lewego oka, na którego miejscu widnieje jama ciemna. Tem piękniej jednak odbija od tej pustki prawe oko czarna okrągła gwiazda emalji pośród niebieskiej gałki ocznej. Dookoła głowy rozrzucony jest na poduszce piękny strój złożony z wstążek złocistych. Uszy śpiącej są przedziwnej piękności. Przypominają amfory greckie. Nosek meleńki i usta zarysowane delikatnie dodają czaru piękności pani Mirit. Brwi pomalowane na kolor niebieski ciągną się aż do skroni.

Piersi śpiącej są jej największą ozdobą. Patrzącym wydaje się, że oddychają one jeszcze, że w żyłach krąży krew.

Że pani Miriti znała się na najbardziej rafinowanych tajnikach toalety damskiej, tego dowodzą niezbicie przedmioty, zebrane w specjalnej witrynie pod szkłem, na marmurowym blacie stoliczka toaletowego. Widzimy tam pędzelki do malowania ust, czarny proszek do barwienia brwi, szczypczyki do wyrywania niepotrzebnych włosów, buteleczkę z perfumami, która była zawieszona u pasa mumji, perukę z długiemi puszystemi lokami i wiele innych rzeczy, które szczególnie zaciekawiają panie, zwiedzające muzeum.

Małżonka pana Kha, intendenta królewskiego, nietylko była bardzo piękna, ale umiała tę piękność hodować zapocą wszystkich środków kosmetycznych, dostępnych jej w owych odległych czasach. Patrząc na tę mumję pięknej kobiety, chciałoby się powtórzyć za Ben Abiba: wszystko to już było i wszystko to będzie po sto razy jeszcze.

Popierajcie Ruch Strzelecki.

Przygotujmy apetyt na tanie owoce

Drzewa uginają się pod plonem

Tegoroczny zbiór owoców zapowiada się dobrze, o ile nie spadną jakieś niespodziewane klęski, wypadnie znacznie lepiej od zbiorów zeszłorocznych.

Specjalnie obficie obrodziły czereśnie i wiśnie, króre dopiero w tym roku na dobre odżyły, po klęsce, wynagradzając sadowników za nieurodzaj zeszłoroczny.

Słabiej nieco wypadł urodzaj jabłoni. Natomiast śliwy i grusze obrodziły bardzo dobrze. Cechą charakterystyczną bieżącego sezonu jest bardzo wczesne dojrzewanie owoców. W r. b. jemy owoce o 10 dni wcześniej, niż zazwyczaj. Dojrzewanie przyśpieszyły znakomicie majowe upały oraz dość sucha słoneczna pogoda czerwca i lipca

Ogólny plon owoców w Polsce wyniesie według obliczeń prowizorycznych, około 150 miljonów klg.

Białystok

LIPIEC 17 PIĄTEK

Dziś: Aleksego.
Jutro: Szymona.

Wsch. sł. 3.33.
Zach. sł. 19.55.

Przyjęcia u Pana Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym p.p.: bar. Pierre Coche— sekretarza ambasady francuskiej, kpt. Zacharewicz-Święcickiego—w sprawach L.O.P.P. L. Ślusarczyka i Żurkowskiego — w sprawach emigracyjnych i Zw. Obr. Kresów Zachodnich; dr. Mieczysława Fejgina—naczelnego lekarza szpitala żydowskiego w Białymstoku i sędz. St. Oleckiego.

Wyjazd Pana Wojewody

W dniu dzisiejszym Pan Wojewoda białostocki M. Zyndram-Kościałkowski wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Cześć zasłudze!

Krzyżem Niepodległości odznaczony został Władysław Kępa, urzędnik P. K. U. Białystok.

Ofiara z Holandji na budowę pomnika dr. Zamenhofa

Sprawa budowy pomnika Twórcy Esperanta dr. Zamenhofa w Białymstoku, dzięki propagandzie prasy esperanckiej, jest popularną w całym świecie.

Ostatnio na ręce Komitetu Budowy Pomnika wpłynęła hojna ofiara w sumie zł. 500 t. j. tyle ile wynosi subsydjum Magistratu białostockiego od honorowego przedstawiciela esperantystów z Holandji, Inż. Onnena, która to suma stanowi pierwszą ratę zbieranych przez niego ofiar.

Rozgłośnia M. U. P.

Program audycyj w piątek dnia 17 lipca.

Godz. 18—19 Koncert z Warszawy.
Godz. 19—19 m. 20 Odczyt: „Jak się kształci młodzież egzotyczna".
Godz. 19 m. 20—19 m. 40 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
Godz. 19 m 40—19 m. 55 Prelekcja prof. Makuszyńskiego: Nowela p. t. „Lekarstwo na złą żonę".
Godz. 19 m. 55—20 Pim, sygnał czasu.
Godz. 20—20 m. 15 Pr. wł. „Białystok —pielgrzymka cudzoziemców całego świata", wygłosi J. Szapiro.
Godz. 20 m. 15—21 Koncert z Warszawy.
Godz. 21—21 m. 15 Pr. wł. „W stulecie zapałki"—feljeton.
Godz. 21 m. 15—22 Koncert z Warszawy.
Godz. 22—22 m. 15 Feljeton p. W. Grabińskiej „W klubie paryżanek" (z Warszawy).

Z dnia i nocy

Pożar w kinie

W dn. 15 b.m. w kinie „Apollo" przy ul. Sienkiewicza 22, wybuchł pożar w kabinie operatorskiej, gdzie spłonął film. Pożar został ugaszony przez pracowników kina. Straty narazie nieustalone.

Usiłowanie samobójstwa

Miller Lejb, lat 2 , zam przy ul. Polnej 39, w restauracji „Central" usiłował popełnić samobójstwo przez przebicie się nożem stołowym w okolicy serca. Denat został odwieziony do szpitala Św. Rocha.

Stan zdrowia — groźny.

Porachunki nożowe między mętami

W mieszkaniu przy ul. Marmurowej 1 została pokłuta sztyletem, odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała — Drożylewska Janina, lat 30, oraz Laszczakowska Józefa (lekkie uszkodzenie ciała). Czynu tego dokonał Ruszak vel Rusak Joachim, murarz bez stałego miejsca zamieszkania. Ruszaka oddano do dyspozycji władz sądowych.

Zbrodnicze podpalenie

W nocy z dnia 12 na 13 bm. pod dom mieszkalny Gromko Piotra we wsi Pychowczyce, w powiecie grodzieńskim, został podłożony ogień, który jednakże został zauważony przez domowników i ugaszony.

Początkowem dochodzeniem ustalono iż sprawczynią była prawdopodobnie Sićkowa Teodora, mieszkanka tejże wsi. Tło podpalenia — zemsta osobista.

Kłonica, jako argument dyskusji

We wsi Zalesie—Nowe, w powiecie łomżyńskim, pomiędzy rodzinami Zalewskich i Grabowskich wynikła bójka na tle majątkowem, w trakcie której Antoni i Roman Grabowscy pobili kłonicami Zalewską Aleksandrę, która odniosła bardzo ciężkie uszkodzenia ciała.

Sprawców zatrzymano.

Wiernym druhom dawnych bojów

Marszałek Piłsudski nadesłał podziękowanie za otrzymane życzenia

Sekretarjat Osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego nadesłał z Jego polecenia miejscowemu Związkowi Legjonistów podziękowanie za depeszę wystosowaną przez Okręgowy Zjazd Delegatów odbyty w dniu 28-go czerwca 1931 r.

Wydatki na opiekę społeczną stanowią poważną pozycję budżetu miejskiego

Zatwierdzony ostatnio przez władze nadzorcze budżet m. Białegostoku na rok 1931-32 przewiduje wydatki na opiekę społeczną nad mieszkańcami miasta w sumie zł. 860.000 t.j. o 100.000 zł. mniej aniżeli w roku ubiegłym.

W porównaniu z cyfrą globalną całego budżetu jest to suma olbrzymia. Idzie ona w większości na subsydja dla różnych towarzystw dobroczynnych i na utrzymanie miejskich zakładów Opieki społecznej.

Prócz tego z sum tych Magistrat wydatkuje co miesiąc na doraźne zasiłki, sumy następujące: na bilety dla biednych podróżnych zł. 200; dla inwalidów pracy zł. 3000; na mieszkania dla eksmitowanych — zł. 250; na opiekę nad więźniami — 83 zł.; na zasiłki, wydawane przez przez opiekunów dzielnicowych — zł. 500 i na środki lecznicze — zł. 1426; na pogrzeby — 50 i na dożywianie — 163 zł.; na kąpielisko dla ubogich — 375 zł. i na zapomogi doraźne — zł. 500.

Na pomoc dla podróżnych i inwalidów pracy Magistrat dysponuje ponadto sumami, wyznaczonemi przez Urząd Wojewódzki.

Stara wiara legjonowa zbiera się na doroczny Zjazd

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Białymstoku podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Zarządu Głównego Związku Legjonistów Polskich X Zjazd Legjonistów odbędzie się w roku bieżącym w dniu 9 sierpnia w Tarnowie.

Zarząd wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego udziału w dorocznem święcie legjonowem, które w roku bieżącym obchodzone będzie w Grodzie Tarnowskim, tak silnie związanym z tradycją walk legjonowych na polach bliskiego Łowczówka oraz Pilzna, gdzie spoczywają zwłoki zmarłego męczeńską śmiercią ś. p. Stanisława Króla-Kaszubskiego.

Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje do dn. 22.VII r.b. sekretarz Związku w Izbie Skarbowej (pokój Nr 35, tel. 75) i w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 9, tel. 13-44.

Perła uzdrowisk w Czechosłowacji

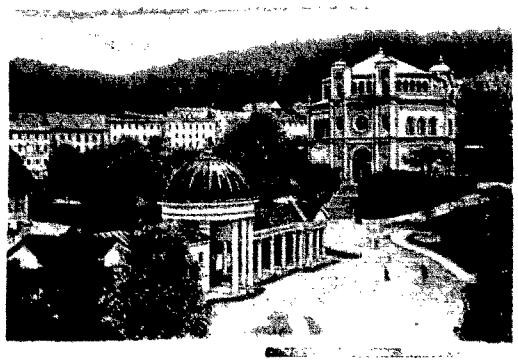

Uroczy widok z Marjenbadu, licznie uczęszczanego uzdrowiska czechosłowackiego

Nowa asystentka Curie-Składowskiej

Od czasu, gdy małżonek naszej znakomitej rodaczki p. Marji Curie-Skłodowskiej poniósł śmierć nagłą pod autem, wielka uczona pracowała w swem laboratorjum zupełnie samotnie przez 25 lat od daty owego wypadku

Dopiero w tych dniach pani Curie Skłodowska dopuściła do prac laboratoryjnych córkę swą, jako asystentkę.

Musiała więc młoda panienka zasłużyć widocznie na to zaszczytne stanowisko, skoro matka dopiero teraz otworzyła jej tajemnicze drzwi do świata wiedzy

Pani Curie-Skłodowska, pomimo swych 63 lat wieku, pracuje z zapałem nad ulubioną chemją po 10 godzin dziennie

Potworne morderstwo i samobójstwo

Matka powiesiła dwie wł. sne córki, poczem sama zawisła na sznurze

W dn. 15 b. m. o godz. 5-ej mieszkanka wsi Kisiołki, gm Szczepankowo, Genowefa Werzbowska, lat 29, na strychu swego domu, w czasie nieobecności męża dokonała morderstwa przez powieszenie 2 swoich małoletnich córek—4-letniej Filemeny i 1-rocznej Heleny, poczem sama się powiesiła. Przyczyna rozpaczliwego kroku Wierzbowskiej była: depresja moralna, spowodowana złym stanem materjalnym. Zachodzi jednak przypuszczenie, że denatka czynu tego dokonała w stanie anormalnym.

Ceny od 75 gr.
Dziś premjera

APOLLO

Początek 6.45 8.30 i 10.20

Pola NEGRI, Emil JANNINGS, Harry LIEDTKE,
w filmie p. t.
„MADAME DUBARRY"
PONADTO arcywesoła komedja w 3 aktach
„Gdy żony niema w domu"

Zabójstwo na zabawie

We wsi Pieszczanka, w pow. grodzieńskim, podczas odbywającej się zabawy weselnej wynikła sprzeczka o dziewczynę między Szmujło Janem i Bubieniem Pawłem — mieszkańcami tejże wsi, którzy byli podpici.

W trakcie awantury Szmujło pchnął Bubienia nożem w piersi, skutkiem czego Bubień padł trupem na miejscu.

Sprawca zabójstwa został ujęty.

MODERN DZIŚ! Ceny od 75 gr.
TRAGEDJA
KSIĘŻNICZKI NEDELKOW
w rolach głównych:
MARCELA ALBANI — LIANA HAID

Twój obowiązek być członkiem L. O. P. P.!

Demagogiczne popisy „Nowego Życia"

Naczelni publicyści dowiadują się dziś o rzeczach od lat znanych ogółowi

Chadeckie „Nowe Życie" znów popisało się pięknym kwiatuszkiem publicystycznym.

Tym razem we wstępnym artykule tego pisma (№ 56) p. A. K. pośród steku innych absurdów twierdzi, że „waluta nasza znów zaczyna się chwiać".

Gdzie, kiedy?! O tem skromnie nic nie pisze.

Przed paru tygodniami w związku z zapotrzebowaniem dolara w Niemczech kurs jego zwyżkował w Polsce, ale w stosunku do złota i walut innych krajów kurs złotego pozostał bez zmiany, więc mogła być mowa tylko o zwyżce dolara nigdy zaś o wahaniu złotego.

Oto przykład rzeczowości redakcji klerykalnego „Nowego Życia"

Dalej p. A. K. pisze.

„Tymczasem w naszem państwie, niby najbardziej parlamentarnem, wiele rzeczy ukrywa się przed światłem dziennem, a kiedy ujawnią się czyny karygodne, to często nic się nie robi dla ich poskromienia. Naprzykład długo społeczeństwo nie wiedziało o tem, że lasy państwowe i dobra nie dają znacznych dochodów, ale tak znikome, że lepiej o nich nie pisać, albo dają nawet znaczne deficyty. A kiedy Najwyższa Izba Kontroli Państwa wykazała deficyt to nic o tem nie wiemy, czy kto został pociągnięty do odpowiedzialności".

Zaiste wzór prozy polskiej godny ks Skargi, ale panie A. K jak jest z temi lasami? Czy tylko nie dają znacznych dochodów, ale tak znikome, że lepiej o nich nie pisać" czy „dają znaczne deficyty"?

Innych niemniej inteligentnie ujętych myśli nie przytaczamy, ponieważ i głębia myśli i styl stoją na poziomie przytoczonego ustępu.

Dla informacji p. W. K. dodajemy, że jeżeli on niewiedział nic o rentowności lasów i dóbr państwowych, to nie jest dowodem, że społeczeństwo nie wiedziało o tem.

Wystarczy zaglądnąć do budżetu Państwa, lub do sprawozdań N.J.K.P., albo wreszcie do rocznika statystycznego, iżby posiąść tę tak zazdrośnie, podług p. A.K., strzeżoną tajemnicę.

I pomyśleć że są jeszcze naiwni, którzy bujdy takich panów A.K., i do niego podobnych, czytają i w nie święcie wierzą.

Co anglicy uważają za nieprzyzwoite

W ubiegłym tygodniu została wydalona z pracy w pewnej londyńskiej drogerji młoda panienka, o której szef dowiedział się, że podczas urlopu, spędzonego w miejscowości kąpielowej Brington, tańczyła w pyjamie kąpielowej.

Właściciel drogerji uważał to za wielki występek przeciwko przyzwoitości i wydalił z miejsca pracownicę, która w tak „bezwstydny" sposób kompromitowała jego firmę. Panienka jednak udała się do sądów i uzyskała grube odszkodowanie za uwolnienie z pracy, a ponadto oskarżyła szefa, że był to tylko akt zemsty z jego strony, gdyż nie chciała być powolną jego żądaniom, wykraczającym poza obręb jej obowiązków.

W Granville w Normandji, gdzie bawi latem wielu anglików, wydarzył się wypadek podobny. Wydalono tam z placu golfa dwie angielki, które przyszły w pyjamach kąpielowych. Zarząd klubu zadecydował, że nie wolno pojawiać się na terenach jego w takim stroju.

I w tym wypadku angielki udały się do sądu o obrazę i uzyskały zadośćuczynienie w funtach szterlingach.

Oba powyższe wypadki jednak dowodzą, jak bardzo Anglicy zwracają uwagę na formy zewnętrzne przyzwoitości.

Pożar lasu

W lesie maj. Jeziory, wybuchł pożar skutkiem którego spaliło się 281 m. drzewa opałowego sosnowego, wartości 2810 zł., na szkodę firmy „Neame i Booth" w Jeziorach. Ponadto ogień przerzucił się na zagajnik gdzie na przestrzeni około 5 ha wypaliła się ściółka i częściowo uszkodzone młode drzewka. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, lecz prawdopodobnie pożar powstał od niedopałka papierosa.

Teatr „PALACE"
Teatr Objazdowy Z. A. S. P. Samorządów Woj. Białostockiego pod kierown. J. KRONKOWSKIEGO
w piątek 17 lipca
TAJFUN
Dramat w 3-ch aktach
MELCHIORA LENGYELA
Reżys. Kazimierz Opaliński
Ceny od 50 gr. do zł. 2,70
Początek o godz: 8.30. Bilety do nabycia w kasie teatru.

J. ZYLBERSZTEJN
Sienkiewicza 12, tel. 8 32
Poleca:
artykuły optyczne, chirurgiczne, **aparaty fotograficzne, pióra wieczne** i wyroby stalowe ostre
Doskonałe wykonanie prac amatorskich.
Ceny fabryczne
9—237

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne weneryczne i płciowe
Przyjmuje: 9 — 2 i 4 — 8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. Tel. 6-40
303

Doktór Z. BASS
Choroby kobiece i akuszerja osiedlił się w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 38a.
(wejście od ul. Warszawskiej)
przyjmuje od 4—7. 496-12

Dr Med. S. DŁUGACZ
choroby kobiece i akuszerja
BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 25. Tel. 7-88.
Przyjmuje od 9—1 i od 4—8.
412

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 10—11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49
443—8

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykończenie wzniesionego w stanie surowym gmachu Państwowego Gimnazjum w Ostrołęce.

Roboty winny być wszczęte zaraz po rozprawie przetargowej i zawarciu odnośnej umowy i wykończone do dnia 1 grudnia 1931 r Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 11-ej dnia 28 lipca 1931 r. do Dyrekcji Robót Publicznych Oddział Budowlany w Białymstoku, w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na wykończenie gmachu Państw. Gimnazjum w Ostrołęce".

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym że dniu o godzininie 12-ej.

Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztorysy bez cen (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publicznych po uprzednim podpisaniu ogólnych warunków budowy za opłatą 15 zł.

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 28 sierpnia 1931 r.

Białystok, dnia 13 VII. 1981 r.

Za Wojewodę
Dyrektor Rob. Publ.
(—) Inż. J. Wąsowski.

540—2

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową | 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekscie 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrwe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. zniżki. Za treść głoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze — Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Sg-o Rocha 3 — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski